Nr. 2. Dnia 2 stycznia. Piątek. Dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1890|91 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy, za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 26.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop, każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Makarego Opata.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 60 w.	Wtorek: Trzech Króli.
Sobota: Daniela Męczennik.	Zachód „ 3-ej „ 56.	Zachód „ „ 11 minut 29 r.	Środa: Lucjana Męczenn.
Niedziela: Tytusa Biskupa.	Długość dnia godzin 7 „ 44.	Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali —	Czwartek: Seweryna Opata.
Poniedziałek: Telesfora Papieża.	Przybyło „ — „ 12.	Dziś o godzinie 2-ej po południu zimna 6° R.	Piątek: Marcjanny Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżysława, jutro Włastimiły.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)— Posiedzenie członków rady opiekunów cyrkułowych Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna 19—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Teatry: Letni: dziś „Zabobon"; jutro „Aida" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz pp. Maurycego Bruszewskiego i Aristodemo Sillicha);—Rozmaitości: dziś „Klub kawalerów"; jutro „Klub kawalerów";— Mały: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Zemsta nietoperza". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *De profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W jałową ciszę poświątecznego tygodnia padło nareszcie słowo, rozgrzewające umysły w Niemczech. Wtorkowy *Reichsanzeiger* ogłosił raport niemieckiego komisarza nadzwyczajnego w Afryce Wschodniej, majora Wissmana, do kanclerza Capriviego, mający usprawiedliwić odwołanie przez niego z nad Wiktorji Nyanzy „niesfornego" Emina. Raport datowany jest d. 6-go grudnia. Z treści jego, tudzież z dwóch dołączonych dokumentów wynika, że major Wissman opiera swą opozycję przeciw weteranowi afrykańskiemu na raportach anglika Stokesa, którego wysłał w ślad za Eminem—prawdopodobnie dla kontroli jego.

Oskarżenia, zawarte w raportach Stokesa, tchną duchem insynuacyjnym. Obwinia on Emina o chęć przedarcia się do Gór Księżycowych, czyli powrotu do dawnej swej prowincji „Ekwatorjalnej", zamiast rozwinięcia akcji nad jeziorem Wiktorja Nyanza i założenia tam niemieckich stacyj handlowych. Ale mr. Charlie Stokes, były handlarz *en gros* kości słoniowej, niczem pozytywnem nie dowiódł swoich podejrzeń. Dziwi to bardzo w Berlinie, że major Wissman silniej wierzy chytrym oszczerstwom awanturnika angielskiego, aniżeli zamiarom i działaniom znakomitego męża, którym chlubią się Niemcy i który z pewnością lepiej życzy im od Stokesa. Wogóle raport Wissmana uznała w Berlinie opinja publiczna za płytki w przypuszczeniach i bezpodstawny we wnioskach: powszechnie przypisują odwołanie Emina ambitnym osobistym planom Wissmana, który w byłym wielkorządcy prowincji ekwatorjalnej pragnąłby widzieć tylko posłuszne narzędzie, ślepo, bez świadomości i śladu własnego zdania wypełniające rozkazy p. komisarza, słane z Bagamoyo nad Nyanzę.

Pojutrze odbywają się we Francji wybory częściowe do senatu. Ośmdziesięciu nowych senatorów wyjdzie d. 4-go b. m. z urny na pożytek i chwałę narodu. Prezes gabinetu i minister wojny Freycinet, którego mandat z departamentu Sekwany wygasnął także, staje w szeregu kandydatów w Paryżu. Przed kilkoma dniami wspominaliśmy o jego mowie kandydackiej, w której stwierdził, że dzieło należytego przygotowania obrony narodowej dotąd niewykończone i że dotąd na świecie rządzi siła przed prawem, zmuszająca ubierać się w hełm i pancerz tym nawet, którzy są uosobieniem pokoju. Dzisiaj podajemy odezwę wyborczą, ogłoszoną przez Freycineta:

„Moi panowie wyborcy i mili współobywatele!

Proszę was o odnowienie mojego mandatu do senatu. Ośmielony zaufaniem, jakiem darzyliście mię od lat piętnastu, odsunąłem od siebie ofiarowane mi w innych departamentach kandydatury. Pragnę wam tylko zawdzięczać możność pracy na niwie politycznej. Sądziłem, że nie poskąpicie mi czasu na wykończenie dzieła, nad którem od trzech lat blizko w ministerjum wojny pracuję. Jeżeli głosy wasze utrzymają mię w moich funkcjach, okażę się tym samym, jakim byłem w przeszłości; pozostanę zawsze wiernym ideom wolności, sprawiedliwości i postępu. Co się tyczy owych pytań tak ważnych, które interesują szczegółowo wasz departament, możecie być pewni mojego szczerego współdziałania, ażeby rozwiązanie ich zupełne przyśpieszyć. Od was zależy zaświadczyć, czy nie zawiodłem zaufania, którem obdarzyłem w wasze zaufanie i czy mogę oddać jeszcze krajowi przysługi. Naprzód już przyjmuję z uszanowaniem waszą decyzję.

Karol de Freycinet,
ustępujący senator"

Program „wykończenia dzieła obrony narodowej", rozwinięty w tem piśmie i w tamtej mowie Freycineta, wywołał entuzjastyczne przyjęcie w całej—z wyjątkiem luzem chodzącego *Journal des Débats*—prasie francuzkiej. Zapał jej w tym razie świadczy wymownie, jak pomimo wszystkich wywnętrzeń się platonicznych z miłością pokoju, kwestja odebrania ziem utraconych w r. 1870-ym, ukrywająca się wstydliwie pod frazesem „obrony narodowej", leży kamieniem na sercu każdego francuza. „Z iście patrjotyczną radością— powiada *Paix* —stwierdzamy zapał, z jakim wyborcy Sekwany przyjęli kandydaturę byłego członka komitetu obrony narodowej, człowieka, któremu powierzonym jest obecnie naczelny zarząd naszej armji. Wyborcy zrozumieją, że obowiązkiem ich jest zachować dla pożytku Francji jednego z najwybitniejszych sług jej." „Tylko jeden głos brzmi z całego obozu republikańskiego", woła *Lanterne*. „Wszyscy przyklaskują kandydaturze Freycineta, a nawet stronnictwa wrogie nie zaczepiają jej, jakkolwiek nie mogą jej popierać." W podobny sposób wyrażają się: *Voltaire*, *République française*, *Rappel* i inne. Nazwisko Freycineta figurować ma na wszystkich listach kandydackich. Nowa to przeto demonstracja—wojny na rzecz pokoju.

We wtorek w Boulogne sur mer nastąpiło pierwsze spotkanie się Parnella z przybyłym świeżo z Ameryki Williamem O'Brienem. Treść rozmowy, w której O'Brienowi przeznaczono rolę pośrednika i rozjemcy, nieznana dotąd; rzeczoznawcy zaręczają wszakże, że na początek chodziło tylko o uregulowanie spraw majątkowych ligi irlandzkiej. Majątek jej w sumie 44,000 f. sterl. leży w kasach paryzkiej firmy bankowej Monroe et Komp., a podnieść go może tylko Parnell w połączeniu z innym członkiem ligi komitetu. Kłopot ztąd wyrasta niemały, gdyż od decyzji Parnella zależy unieruchomienie wielkiego kapitału, powstałego ze składek narodowych. Nie dziw, że rokowania padły naprzód na tę drażliwą stronę kwestji. Tymczasem Parnell o pojednaniu lub ustąpieniu nie chce słyszeć. Ogłoszony przezeń świeżo w hrabstwach Roscommon i Meath nowy manifest ostrzega przed zwinięciem sztandaru narodowego wobec czczych i obłudnych obiecanek Gladstone'a.

Br. Z.

Po 50-iu latach.

Z dniem 1-ym stycznia roku bieżącego, zasłużone w literaturze naszej pismo, *Bibljoteka warszawska*, rozpoczęło 51-szy rok swego życia, od dnia bowiem 1-go stycznia 1841 go r. wychodzić zaczęła.

W owej epoce, oprócz gazet codziennych, których zaledwie cztery w Warszawie wychodziło, t. j. *Gazeta warszawska*, *Kurjer warszawski*, *Gazeta codzienna* i *Gazeta poranna*, naukowe i literackie czasopisma reprezentowały tylko: *Pamiętnik religijno-moralny* (miesięcznik, założony przez Antoniego Hlebowicza, wizytatora szkół publicznych), *Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego*, *Sylwan*, pismo poświęcone leśnictwu, pod redakcją Kazimierza Janczewskiego wydawane, *Tygodnik rolniczo-technologiczny* Kurowskiego, *Podróż malownicza*, pismo poświęcone opisom miejscowości, wydawane przez Franciszka Salezego Dmochowskiego z rycinami, odbijanemi na kamieniu (drzeworytów jeszcze wówczas u nas prawie nieznano), dalej *Magazyn powszechny* z kliszami zagranicznemi, wydawany na wzór *Magasin Pittoresque*, przez Jana Glücksberga, którego to pisma pierwszym redaktorem był Kazimierz Brodziński. Pismo to później połączone zostało z *Kosmoramą Europy*, również przez Glücksberga wydawaną.

Dalej jeszcze ukazywało się *Muzeum domowe*, czyli *Czytelnia wieczorna*, które prowadził Dmochowski przez lat kilka, lecz które ustało na początku roku 1840-go: sformowane ono było na wzór *Musée des familles*, w Paryżu wychodzącego.

Ściśle jednak pisma literackiego nie mieliśmy wprawdzie *Magazyn mód*, a waściwie dziennik mód redagowany przez Joannę Widulińską, uprawiał po części, ale słabo, literaturę nadobną; przy *Gazecie warszawskiej* ukazywał się wówczas dodatek literacki p. t. *Tęcza*, później nazwany *Wieńcem*, a wreszcie *Echem*, które redagował Edmund Chojecki, w czem mu pomagał ks. Józef Kalasanty Mętlewicz.

Nareszcie w r. 1840—4-ym ukazał się *Przegląd warszawski*, pismo poważnie literackie, którego redaktorami byli: Skimborowicz i Budziłowicz, i krótkotrwały *Nadwiślanin*, pomieszczający utwory młodych pisarzy, jak: Seweryna Filleborna, Romana Zmorskiego, Bogdana Dziekońskiego, Żeligowskiego (Sowy), Lenartowicza i innych.

W piśmie tem po raz piewszy spotkaliśmy się z poetycznym utworem ś. p. Wacława Szymanowskiego, późniejszego redaktora *Kurjera warszawskiego*.

Dla pełności wzmianki niniejszej i ten szczegół dodać należy, że wówczas wychodziło pisemko *Humorysta warszawski*, którego redaktorem był Józef Bogdan Wagner, a nie Wojciech Szymanowski, jak twierdzi „Encyklopedja powsechna" 28-tomowa Orgelbranda, wydawał bowiem Wojciech Szymanowski *Muzeum śmieszności* czyli *Zbiór karykatur warszawskich*.

* * *

Tak tedy, mniej więcej, przedstawiała się nasza literatura perjodyczna i dopiero ukazanie się *Bibljoteki warszawskiej* stanowi w niej epokę. Jednocześnie też ukazał się *Pielgrzym*, czasopismo miesięczne Eleonory Ziemięckiej, które jednak krótkim cieszyło się żywotem.

Grono zwolenników literatury, które składali—nawiasem mówiąc, wszyscy już zmarli —Michał Baliński, Aleksander i Adolf Kurtzowie, Leon hr. Łubieński, Wincenty Majewski, Leon Potocki, Antoni Szabrański, Aleksander Tyszyński i Kazimierz Włady-

sław Wójcicki, postanowiło zawiązać redakcję, celem wydawania pisma czysto naukowej treści.

Redaktorem pierwszym *Bibljoteki warszawskiej* był Antoni Szabrański i od razu publikacja ta pozyskała przeszło 1,000 prenumeratorów.

Od zawiązania *Bibljoteki* datuje się w naszem piśmiennictwie opłata autorów za artykuły, do tej bowiem epoki nikt za prace literackie nie płacił, począwszy od gazet, a skończywszy na pismach literackich. Autorzy zadawalniać się musieli tem tylko, że ich prace wydrukowane zostały.

Redakcja podzieliła się następnie na wydziały: filozoficzny, historyczny, prawa, nauk administracyjnych, literatury i przemysłu, przybrawszy w tym celu na członków: Antoniego Wagę, Augusta Cieszkowskiego, Feliksa Zielińskiego i Franciszka Gąsiorowskiego.

W r. 1842-im postanowiła nadto wydawnictwo *Bibljoteki zagranicznej* tomami, powierzywszy jej redakcję Michałowi Balińskiemu.

Po Szabrańskim, który złożył niedługo obowiązki redaktora głównego naprzemiany spełniali je: Wójcicki, Baliński, Leon Potocki, Antoni Waga, Leon Łubieński.

Po r. 1846—48-ym, gdy się zmniejszyła liczba prenumeratorów i grono współpracowników *Bibljoteki*, Leopold Kronenberg i Mathias Rosen złożyli dla tego pisma zasiłek finansowy, każdy po złp. 6,000 bez zwrotu i wówczas Wójcicki wybrany został na redaktora głównego, które to obowiązki pełnił do skonu, t. j. do d. 1-go sierpnia 1879-go r.

Z biegiem czasu powiększyli grono współredaktorów: Józef Korzeniowski, Antoni Cyprysiński, Aleksander hr. Przezdziecki, Wacław Łuszczewski, Mathias Rosen, Leopold Kronenberg, Edward bar. Rastawiecki, J. I. Kraszewski, Edmund Stawiski, Fryderyk hr. Skarbek, Cyprjan Walewski, Gustaw Zieliński, Antoni Wrotnowski, Jan Tadeusz ks. Lubomirski, Ludwik Górski, Adam Goltz, Władysław Gruszecki, Feliks Sobański, Jakób Natanson, Kazimierz Kaszewski, Józef hr. Zamoyski, Ludwik hr. Krasiński, A. E. Odyniec, Józef Majewski.

Od r. 1850 powiększono objętość zeszytów. Od r. 1859 redakcja ogłaszała konkursa: na powieść, na plany do budowy instytu agronomicznego i na napisanie słownika synonimów polskich, wreszcie na dziełko dla dzieci do wychowania domowego, przeznaczając honorarja na cele wzmiankowane od 1,400—6,000 złotych.

Działalność redakcji wyczerpał Karol Estrejcher w pracy p. t. „Zestawienie przedmiotów, zawartych w 136 tomach *Biblioteki warszawskiej* z lat 1841—1874".

Do delegacji redakcyjnej w r. 1868 wyznaczeni zostali K. Wł. Wojcicki, Kazimierz Kaszewski, Feliks Zieliński i Szabrański, z przybraniem Stefana Pawlickiego—później T. Korzona, Edwarda Lubowskiego, prof. Pawińskiego, Stawickiego, d-ra Struvego, d-ra Szyszły, B. Wilczyńskiego, Wagi, F. Zielińskiego i Wójcickiego.

* * *

Po skonie Wójcickiego przez pewien czas był redaktorem dziekan Karol Jurkiewicz, a następnie chwilowo Feliks Jezierski. W r. 1880-ym objął redakcję prof. Kazimierz Plebański.

Pierwszym sekretarzem redakcji był p. Józef Berger. U niego też koncentrowały się interesa administracyjne redakcji. Po nim, gdy ś. p. Berger objął drukarnię, której wyłącznie się poświęcił, obowiązki sekretarza spełniał pewien czas Józef Sokalski, następnie spisywaniem protokułów zajmowali się członkowie redakcji, w tym celu zaproszeni.

Pierwszy lokal (na 1-m piętrze w oficynie) redakcja miała w domu Młokosiewicza, później Joachima Kurakowskiego, obecnie Kaftala, przy ulicy Senatorskiej.

Raz na tydzień odbywały się tam posiedzenia, na które zgromadzali się nietylko członkowie redakcji, ale wszyscy miłośnicy nauk i literatury. Wielu wówczas młodych ludzi, żądnych wiedzy i pragnących kształcić się umysłowo, starało się bywać na owych posiedzeniach. A któż tam nie bywał? Cała niemal inteligencja. Znalazłeś tam i artystów dramatycznych pierwszorzędnych, i muzyków (Oskar Kolberg stałym był tu gościem). Au. Wi. (Wilkoński), „chirurg filozofji i kawaler krzyża naturalnego", późniejszy autor „Ramotek" i redaktor *Dzwonu literackiego*, także uczestniczył w zebraniach, a jego dowcipy, korespondencje itd. złożyły się na oddzielne akta, które nosiły tytuł *Jocosena*.

Stary poeta, Hieronim Kaliński, zamieszczał od czasu do czasu swe utwory w *Bibljotece*, a młody wówczas Ignacy Barankiewicz, tłumacz poezyj Bajrona, w niej także debiutował.

Z ulicy Senatorskiej redakcja przeniosła się na ulicę Daniłowiczowską do domu Henryka Toeplitza, poczem na ulicę Mazowiecką pod nr. 11, do domu Emila, następnie na Nowy-Świat do domu Roysego, gdy interesami *Biblioteki* zajmował się ś. p. Józef Majewski.

* * *

Anegdotyczna część z życia *Bibljoteki warszawskiej* obfituje w mnóstwo szczegółów, dla przyszłego kronikarza dziejów czasopiśmiennictwa wielce cennych.

Hr. Leon Łubieński, członek redakcji *Bibljoteki*, był prawdzywym mecenasem. Wyszukiwał zdolnych młodych ludzi, zachęcał ich do pracy, ułatwiał stosunki bibljoteczne, zaznajamiał z ludźmi, których potrzebowali, a niejednokrotnie pomagał materjalnie.

Dla jednoczenia sił dawnych z młodemi, co niedziela rano urządzał u siebie słynne poranki w pałacu dawnej hr. Łubieńskich (dziś posesja zwana Tivoli). Rano się wszyscy zbierali, tam niejedna myśl dla dobra piśmiennictwa powstała i dojrzewała.

O tych zebraniach Kraszewski, po zgonie hrabiego Leona przed 30-laty, w *Gazecie codziennej* zamieścił artykuł, pełen uznania dla dążności czcigodnego mecenasa literatury.

Ś. p. Feliks Zieliński, czynny członek redakcji *Bibljoteki*, znany był z wielkiego dowcipu i ciętego stylu. Raz pracę jego ktoś srodze skrytykował, a że autor krytyki lubował się w znakach pisarskich, nie żałując ich wcale, Zieliński krótko na nią odpowiedział: „na krytykę swojej pracy tyle tylko odpowiadam, że tam gdzie autor daje wykrzyknik, ja daję znak zapytania, a tam gdzie pomieścił znak zapytania, daję wykrzyknik".

Odpowiedź, pełna humoru, była przedmiotem wesołości wśród koła literatów.

Kończąc nasze wspomnienia o *Bibljotece warszawskiej*, zaznaczamy, iż niebawem prenumetarowie otrzymają książkę „Systematyczne zestawienie przedmiotów (części II), zawartych w *Bibljotece warszawskiej* od r. 1875 do 1890 r. włącznie, opracowane, podobnie jak i część pierwsza (1842—1874, przez Karola Estrejchera.

Juljan Heppen.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o rozciągnięciu na gubernje Królestwa Polskiego obowiązującego w Cesarstwie prawa o oddawaniu włościanom w dzierżawę majątków rządowych bez przetargu i bez przyjmowania od nich kaucyj pieniężnych. W odnośnem prawie w zastosowaniu do Królestwa Polskiego mają być poczynione następujące zmiany: 1) tytułem rękojmi należytego utrzymania gruntów rządowych przez włościan przyjmowane być mogą zamiast kaucyj uchwały gromadzkie, sporządzone zgodnie z art. 107-ym i 108-ym Najwyższego ukazu z d. 19-go lutego 1864-go r. o organizacji gmin, z obowiązkowem omówieniem co do solidarnej odpowiedzialności członków gromady wobec skarbu; 2) dozwolonem być może dzierżawienie gruntów rządowych (bez przetargu i bez kaucji) oddzielnym członkom gminy z zastosowaniem przytem art. 24-go ust. o doch. skarb. co do solidarnego poręczenia odpowiedzialnych członków gromady; 3) zmieniona w ten sposób ustawa z d. 21-go listopada 1884-go r. ma być zastosowana na należących do wyznań chrześcjańskich mieszkańców osad, podciągniętych pod ukaz z d. 19-go lutego 1864-go r. i 4) zamieszkujący w gubernjach sąsiednich włościanie z Cesarstwa mają być podciągnięci co do dzierżawienia gruntów rządowych w Królestwie Polskiem pod ustawę z d. 9-go listopada 1884-go r.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż Cesarka komisja archeologiczna otrzymać ma wyłączne prawo wydawania pozwoleń na restauracje wszelkich pamiątek starożytnych w obrębie państwa.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż ministerjum finansów postanowiło ograniczyć różnorodne formalności i utrudnienia na komorach celnych.

= Według informacyj dzienników petersburskich komitet ministrów zajmie się niebawem projektem p. ministra finansów w kwestji obowiązkowego robienia ogłoszeń w wydawnictwach rządowych o każdej zmianie firmy handlowej.

= Według nowych przepisów, wydanych przez zarząd dóbr państwa, udział w częściowem nabywaniu drzewa z lasów rządowych przyjmować mogą wyłącznie włościanie i ci mieszczanie, którzy zajmują się rolnictwem i zaliczeni zostali do kategorji mieszczan-rolników, podpadających pod Ukaz z d. 19-go lutego 1864-go roku. Włościanie, jak również i mieszczanie tej kategorji, korzystający z serwitutów, do cząstkowego kupna drzewa nie mają prawa. Sprzedaż ma się odbywać w terminach stale oznaczonych w porze: od 1-go stycznia do 1-go kwietnia i od 1-go października do końca grudnia, w wypadkach zaś nadzwyczajnych, jako to: w razie zniszczenia budynków przez pożar, burzę, powódź itp., poszkodowani mogą nabywać drzewo i letnią porą, lecz za oddzielnem pozwoleniem zarządu dóbr państwa. Sprzedaż odbywa się drogą licytacji, termin zaś wyrębu kupionego drzewa oznacza się ogólny dla wszystkich nabywców, mianowicie od 2-ch do 4-ch tygodni czasu. Nabywca winien użyć drzewo na domową potrzebę lub wyrób przedmiotów, wykonanych ręcznie, celem detalicznej sprzedaży, jedynie jako pomoc w braku środków egzystencji z rolnictwa. Kupujący drzewo na handel lub w celach jakiegokolwiek rzemiosła, oraz przywłaszczający lub uszkadzający drzewo w lasach rządowych, pozbawieni zostaną prawa nabywania nadal drzewa.

= Ministerjum komunikacyj ma niebawem opracować nowy typ wagonów pasażerskich, zanim to jednak nastąpi, wydane zostało rozporządzenie, iżby w dotychczasowej konstrukcji wagonów dopełniono odpowiednich przeróbek, mających na celu wygodę publiczności. Z tego powodu zarządy kolejowe zobowiązane zostały do zmniejszenia ilości miejsc w wagonach, tak, iżby każdy pasażer wygodnie mógł zajmować miejsce; do urządzenia dostatecznej wentylacji w wagonach; do ulepszenia sposobu ogrzewania wagonów, tak, iżby piece zdala od pasażerów były ulokowane. Projektowane przeróbki przed ich zastosowaniem winny być przesłane do departamentu kolei do zatwierdzenia.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że przy urzędach pocztowych w osadach: Ciepliki, Termewka i Sawranie, w gub. podolskiej, otwarto oddziały telegraficzne do przyjmowania i wydawania depesz korespondencji wewnętrznej.

= Na stacji Praga kolei terespolskiej w westibulu umieszczono szafkę dla listów i depesz, mających być odebranymi przez przybywających pasażerów. Udogodnienie to oddawna już istnieje na dworcach innych kolei.

= Opłata za leczenie wojskowych w szpitalach cywilnych Królestwa Polskiego, wynosić będzie w ciągu roku bieżącego od żołnierzy dziennie kop. 63 $^3/_4$, od oficerów i jenerałów po rs. 1 kop. 24$\frac{1}{2}$, za pochowanie żołnierza rs. kop. 2 36$\frac{1}{2}$, oficera lub jenerała rs. 4 kop. 73.

= P. o. oberpolicmajstra zamieszcza w *Gazecie policyjnej* następujące rozporządzenia: Z uwagi na zbliżający się termin, wyznaczony na rozpoczęcie przygotowania kartek meldunkowych do zmiany skorowidza ruchomego ludności miasta, polecam pp. komisarzom cyrkułowym, celem uniknięcia jakiegokolwiek opóźnienia w wypisaniu rzeczonych kartek, oznajmić właścicielom domów, aby bezzwłocznie zaopatrzyli się w odpowiednią ilość blankietów kartek, wydrukowanych tylko w języku russkim. Nadto należy wyjaśnić właścicielom domów, że blankiety sprzedawane są w kasie magistratu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 9-ej rano do 1-ej po południu. Na miejscowości Sewerynów dozwolono zrzucać czysty śnieg i lód bez przymieszki jakiejkolwiek nieczystości lub odpadków.

= Zorganizowany świeżo przy biurze kontroli służących kantor rekomendacji sług obsługiwany będzie przez czterech urzędników i dwunastu oficjalistów, przeznaczonych do sprawdzania sprawowania się i legitymacji służby.

= W bieżącym miesiącu w Towarzystwie kredytowem miejskiem rozpoczyna się sprzedaż przez licytację nieruchomości, zalegających w opłacie raty kwietniowej z r. 1890-go. Licytacje odbywać się będą w kancelarjach hypotecznych rejentów przy sądzie okręgowym.

= Redaktor *Medycyny*, dr. Fritsche, w organie swoim donosi, że projekt opodatkowania biletów loteryjnych na rzecz szpitali warszawskich wszedł już na drogę urzędową. Według obliczenia *Medycyny*, szpitale warszawskie otrzymają z tego źródła 190,000 rs. rocznie.

= Na zwołanem na luty zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów warszawskiego lombardu akcyjnego mają być, pomiędzy innemi, roztrząsane sprawy otworzenia trzeciej filji w Warszawie w dzielnicy robotniczej dla udzielania pożyczek na zastawy małowartościowe, oraz urządzenia filji lombardu w Łodzi w drugiej połowie r. b.

= Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich płaci od dnia dzisiejszego od sum u niej lokowanych: za 7-dniowem wypowiedzeniem 2$\frac{1}{2}$%, za 3-miesięcznem 4%, za półrocznem 4$\frac{1}{2}$% i za rocznem 5%. Jednocześnie obniżona została stopa pobieranego procentu o $\frac{1}{2}$%, a od przekazów kolejowych liczony będzie 8% w stosunku rocznym.

= Sprawa p. Sułkowskiego, oskarżonego wraz z redaktorem *Głosu* o dyfamację, ma być rozstrzygana w izbie sądowej w d. 23-im stycznia (st. st.) r. b.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego Stanisław Budziszewski syn Ignacego i Cecylji, ur. w 1853-m w Kaliszu za samowolne przebywanie za granicą został skazany, po pozbawieniu praw stanu na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji.

= Dziś w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna nr. 19) odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych.

= W niedzielę, t. j. d. 4 b. m., o godzinie 11½, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania archikonfraternji literackiej.

= Z dniem 1-ym października kursa akuszerji dla włościanek w instytucie położniczym przy szpitalu Dzieciątka Jezus odbywać się będą według nowo opracowanego przez władze lekarskie szerszego programu.

= Profesorem nadzwyczajnym terapji i patologji w uniwersytecie tutejszym mianowany został dr. med. Dobrokłoński, dotychczasowy docent wojennej akademji lekarskiej w Petersburgu.

= W uzupełnieniu podanej już listy gospodarzy i gospodyń balu na rzecz przytułku dla dziewcząt, mającego się odbyć w d. 10-ym b. m. w sali ratuszowej, dodajemy nazwiska: panny hrabianki Lili Walewskiej, panny Teresy Włodkowskiej oraz pp.: Konstantego Skarzyńskiego i Marjana Kiniorskiego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jeneralny konsul francuzki Henryk Boyard z Paryża, szambelanowie: ks. Maciej Radziwiłł z Zegrza, hr. Rodryg Potocki z Chrząstowa i hr. Władysław Wielopolski z zagranicy; wyjechali zaś: wicegubernator warszawski szambelan rz. r. st. Andrejew do Odessy i rz. r. st. Kowalewski do Krasnegostawu.

= Ś. p. Franciszek Streitt.

Z naszej kolonji malarskiej w Monachjum ubył artysta pełen sił żywotnych i twórczych.

D. 29-go grudnia z. r. po kilkotygodniowych cierpieniach umarł tamże Franciszek Streitt.

Urodzony w 1840-ym r., większą część życia spędził w Monachjum, zkąd pracami swemi zasilał często wystawy tutejsze, oraz pisma ilustrowane.

Rodzajowe obrazy Streitta, że przypomnimy np. jeden z wybitniejszych „Wypoczynek cyganów", odznaczały się pewną łagodnością w ogólnym nastroju i sumiennem wykończeniem.

Przyjemny koloryt, rysunek poprawny stanowiły główne ich zalety.

Tematów zazwyczaj szukał artysta wśród świata dziecięcego lub między ludem.

Najlepiej mu się też udawały nieskomplikowane sceny ludowe, oraz zaprawione humorem lub „sentymentem" epizody z życia dziecięcego.

D. 31-go grudnia zwłoki artysty spoczęły na monachijskim cmentarzu północnym.

Niech mu lekką będzie obczyzny ziemia!

= Wizyta.

W sobotę JE. ks. arcybiskup Popiel zwiedził dom sierot po robotnikach przy ul. Litewskiej.

JE. arcypasterz, po obejrzeniu całego zakładu, jego urządzenia, tudzież podarków, które sieroty otrzymały na „Gwiazdkę", dziękował obecnym członkom zarządu za opiekę nad sierotami, te ostatnie zaś w przemowie zachęcał do gorliwej pracy i pilności.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w ogrodzie Saskim „Zabobon", a w Rozmaitościach „Klub kawalerów".

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada: w ogrodzie Saskim „Aidę" z udziałem panny Cordier, oraz pp. Bruszewskiego i Sillicha, w Rozmaitościach „Klub kawalerów" Bałuckiego, a w Małym wznowienie operetki Straussa „Zemsta nietoperza", w której główne role grają: panie: Czosnowska, Święcka i Zimajerowa, oraz pp. Dyliński, Misiewicz, Morozowicz i Rzecznik.

* Na tydzień przyszły zaprojektowano następujące opery: „Romea i Julję" (wtorek), „Rigoletto" (czwartek), „Hugonotów" (sobota) i „Halkę" (niedziela).

* Pojutrze odbędzie się w salach redutowych pierwsza maskarada.

* Na dzień 26-ty naznaczono trzeci koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Rzebiczka.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 446, Letnim 120, Małym 320, na koncercie Tow. muzycznego w salach redutowych 310; wczorajszego wieczoru: w Rozmaitości 763, Letnim 739 i Małym 469.

= Nowy kościół.

Według planu sytuacyjnego, nowego kościoła przy ulicy Dzielnej, gmach kościelny usunięty będzie nieco w głąb i wybudowany na środku obszernego placu, utworzonego z dwóch posesyj, oznaczonych nr. 39 i 41.

Po lewej stronie stanie dom piętrowy, po prawej kaplica przedpogrzebowa.

= Opóźnione otwarcie.

Wiele osób zgłasza się do nas z zapytaniem, co do stanowczego terminu otwarcia szkoły ogrodniczej w Częstochowie.

Jak nas informuje dr. Zawada, termin oznaczony na d. 13-ty stycznia, znów ulega zwłoce.

Powodem tego są kwestje ostatecznego zatwierdzenia programu nauk w niektórych szczegółach.

W każdym razie szkoła w kwietniu nadchodzącym zostanie otwartą i kurs teoretyczny całkowicie, zamiast w miesiącach zimowych, w ciągu wiosny i lata ukończony będzie.

Do tej pory zapisało się około 100 kandydatów, w wieku od 14-tu do 32-ch lat, z rozmaitemi kwalifikacjami, poczynając od kończących szkołę dwuklasową męzką, aż do posiadających gimnazjalne świadectwa dojrzałości.

= Kostjumy.

Dowiadujemy się o projekcie urządzenia podczas ostatnich dni b. m. w sali ratuszowej publicznego balu kostjumowego na korzyść instytucji ubogich matek.

Ponieważ na d. 21-szy b. m. w jednym z tutejszych domów prywatnych, a mianowicie u pp. W., przygotowuje się wieczór kostjumowy, przeto zabawa rzeczona prawdopodobnie powtórzona zostanie na balu publicznym.

Urządzeniem zajmuje się pani Konstantowa Górska.

= Odroczona.

Zapowiadana na dzisiaj zabawa łyżwiarska w ogrodzie przy alei Ujazdowskiej na rzecz instytucji opieki nad ubogiemi matkami i dziećmi została odłożoną.

Inicjatorzy obawiali się niepowodzenia w razie zbyt silnego mrozu.

= Moda.

Najświeższa moda wymaga, aby panie elegantki ukazywały się na wieczorach i balach nie w toaletach materjalnych, ale w sukniach zrobionych z sukna t. z. *drap de dames*.

Jasne suknie, dekoltowane, ubierają się obecnie lekkiem futerkiem, piórkami lub galonami.

= Kronika myśliwska.

W poniedziałek, d. 30-go b. m. grono myśliwych polowało w Radziejowicach, w majątku hr. Józefa Krasińskiego.

Na 447 strzałów zabito 9 rogaczy, przeszło 200 zajęcy i trzy lisy.

W tymże samym dniu na polowaniu w Sokolnikach pod Łodzią ubito 117 zajęcy, 15 bażantów i dwa lisy.

W Brzeziu u p. Leopolda Kronenberga odbyło się polowanie, na którem w ciągu dwóch dni w dwanaście strzelb zabito pięćset osiemdziesiąt zajęcy, ośmiu rogaczy i dwanaście bażantów.

Wyborny rezultat polowania zawdzięcza się nietylko pieczy właściciela, ale i staraniom administratora p. S., który też był jednym z gospodarzy polowania.

Między myśliwymi znajdował się p. Edward Reszke.

W tych dniach odbędzie się polowanie w dobrach Sokołów, w powiecie kutnowskim, należących do p. S. Bardzińskiego.

W dobrach Witarzewiec pod Łęczycą odbyło się w d. 18-ym z. m. polowanie, w którem wzięło udział siedmiu myśliwych.

W przeciągu czterech godzin ubito 70 zajęcy, jednego lisa i dwa cietrzewie.

= Nowy figiel.

W handlu ukazały się portrety d-ra Pasteur'a z ukrytą podobizną d-ra Kocha.

Nowość pochodzi z Berlina.

= Kosztowny wybryk.

Są jeszcze ludzie, którzy nie wiedzą, co mają robić z pieniędzmi.

Dowodem tego pewien młodzieniec dopiero od kilku miesięcy pełnoletni i posiadający fortunę, mogącą starczyć na przyzwoite utrzymanie, lecz nie na kosztowne wybryki.

A takim wybrykiem są bilety noworoczne, wczoraj przez p. X. rozrzucane w wielu domach.

Bilety stanowią spore blaszki z czystego srebra i sprowadzone zostały z Paryża.

Jeżeli rozsyłający je chciał zaimponować, to cel swój osiągnął, lecz w znaczeniu ujemnem.

Każdy bilet, nie licząc roboty, przedstawia wartość realną około rubla.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Kruczej pod nr. 13-ym Paulinie Gniewowej skradziono bieliznę wartości 121 rs. — Z piwnicy domu pod nr. 14-ym przy ul. Nalewki Chaimowi Giserowi skradziono żelaza na sumę 140 rs. — Zamieszkałej przy ul. Bonifraterskiej pod nr. 10-ym Szajndli Malisowej skradziono futro i ubranie wartości 160 rs. — Z mieszkania Arona Mirskiego przy ul. Dzielnej pod nr. 29-ym skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z poddasza domu pod nr. 29-ym przy ul. Nalewki Chanie Hochenhajnowej skradziono pościel i bieliznę wartości 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Leszno pod nr. 26-ym Zygmuntowi Kępińskiemu skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — W przejeździe przez ul. Ciepłą mieszkańcowi Ostrowa, Abramowi Konowi, skradziono skrzynię towaru wartości 150 rs.

= Z mocowania.

W pobliżu domu pod nr. 43-im przy ul. Nizkiej, dwaj wyrobnicy: Adam Majewski i Karol Kwieciński, na zasadzie uczynionego zakładu, zaczęli się z sobą mocować.

Majewski okazał się silniejszym, lecz uniósłszy przeciwnika w górę, nie mógł go dłużej utrzymać.

Kwieciński, wskutek gwałtownego upadku na ziemię, złamał nogę i poniósł dotkliwy szwank boku.

Ofiarę mocowania odwieziono do szpitala starozakonnych

= Śmiertelny upadek.

Dziś nad ranem, około godz. 4-ej, zamieszkały pod nr. 9-ym przy ul. Złotej, zecer Marceli Brudkiewicz, powracał do domu.

Wszedłszy na drugie piętro, Brudkiewicz, jak się zdaje, dostał zawrotu głowy i spadł ze schodów.

Upadek był tak gwałtowny, iż Brudkiewicz na miejscu życie postradał.

= Wściekłe psy.

Na ul. Bednarskiej ktoś porzucił psa ze związanemi nogami.

Przechodzący policjant Łukaszuk ulitował się nad psem i z więzów go uwolnił.

Zaledwie jednak to uczynił, zwierzę ukąsiło go w lewą rękę.

Pies okazał się wściekłym.

Łukaszuka odesłano na kurację do dra Bujwida.

Na ul. Solec policjant Hańba i przewoźnik Ostaszewski zabili psa wściekłego, który rzucał się na ludzi, lecz na szczęście nikogo nie pokąsał.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej kilka osób, przechodzących około domu przy rogu ul. Solnej i Elektoralnej, zauważyło wydobywający się dym przez szczelinę drzwi dystrybucji Chaima Bolca.

Zaalarmowano policję i zawiadomiono straż.

Przybył na miejsce oddział mirowski, który, po wybiciu drzwi, ogień w ciągu godziny ugasił.

Wszystkie zapasy tytuniu, cygar i papierosów w części spaliły się, w części zaś przez zalanie wodą zostały uszkodzone jak również i urządzenie sklepowe.

Dystrybucja była ubezpieczona na 1,000 rs.

Ponieważ przyczyna pożaru nie jest wiadoma, zarządzono śledztwo.

Pod nr. 45-ym przy ul. Leszno, przy rozgrzewaniu rur wodociągowych, zapaliła się górna belka.

Ogień ugasili strażacy z 4-go oddziału.

Pod nr. 109-ym przy placu Zamkowym od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się belka kominowa.

Ogień stłumili topornicy z drugiego oddziału.

Dziś, o godz. 11-ej rano, w piwnicy domu Machotkina pod nr. 13-ym przy ul. Nalewki, zapaliły się różne złożone tam rzeczy.

Przybyły na miejsce pierwszy oddział straży ogień wkrótce ugasił.

Wieczór teatralny.

„Klub kawalerów."

Bałucki pisze szybko — ale tworzy jak mało kto powoli.

Tworzy—pisze? Alboż to nie jedno i to samo? Właśnie, że nie jedno i dlatego to *praca* autorska nie jest sobie ot tak ślizganiem pióra po papierze, jeno istotną pracą.

Mało komu są znane Bałuckiego—notatki. Skoro mu jaki pomysł sceniczny na myśl przyjdzie, gdy typ jaki komedjowy nawinie mu się przed oczy, zaraz szastu-prastu jedna, druga stroniczka książeczki zapełnia się sznureczkowem, płynnem pismem; i mnożą się, mnożą te notatki do nieskończoności. Trwa to zbieranie materjału nieraz lata całe; potem tygodnie schodzą na segregowaniu tego pyłku wszelkich kwiatów, z których Bałucki, jak pszczoła, miód swój komedjopisarski dla nas zbiera.

Oto tedy owe obmyślanie, przygotowywanie w umyśle sztuki scenicznej jest *tworzeniem* jej istotnem. Spisanie sceny za sceną, według ułożonego szkicu lub planu, to już praca niemal względnie mechaniczna.

Gdy się do niej raz zabrał Bałucki—to jakby już sztukę napisał.

Swoboda, żywość, szerokie rzuty pióra autora „Domu otwartego" w błąd wprowadziły już wielu. Ten i ów recenzent wyrwał się z twierdzeniem, że Bałucki... pisze na kolanie! Na kolanie? Niechby szanowny recenzent spóbował pisać jedną i tę samą komedję lata całe—na kolanie! A zresztą nawet... na łokciu mało kto potrafi pisać z taką werwą i temperamentem, jak p. Michał.

Oprócz żony i jednego lub dwóch najbliższych znajomych, nikt nie zajrzał do autorskiego warsztatu autora „Klubu kawalerów". Cygarem poczęstuje, do szachów rad zasiądzie, da wieżę for, nawet, aczkolwiek ociągając się, z wizytą się wybierze—ale od szufladek swoich nikomu klucza nie powierzy.

Ciszę lubi, dom i spokojną pracę. Podróż już dlań wielka, gdy się z Krakowa do Lwowa wybierze,

a orgja prawdziwa, gdy po teatrze wstąpi gdzie na kolację do zacnej restauracji, zamykającej lokal o... pierwszej po północy! Do najstateczniejszych i najporządniejszych autorów naszych należy Bałucki.

Sąd krytyki i publiczności obchodzi go, ale ani wbija w zarozumiałość niemożliwą, ani też do pracy, która osią życia jego się stała, nie zniechęca.

— Boję się jednej tylko rzeczy — mówił nam kiedyś z całą prostotą — mianowicie, być nudnym. Oto zaleta, a zarazem i wada sztuk moich, bo dla niej często poświęcam dokładność. Gdybym miał odwagę być rozwlekłym, to i owo dałoby się i rozwinąć i wypowiedzieć. Ale świat taki smutny, że wydaje mi się, iż przysługę rzetelną robię widzom, dając im kilka chwil wesołości.

Trudno o skromniejsze słowa w ustach autora tylu głęboko tendencyjnych utworów, opatrzonych tylu gorzkiemi pigułkami, podanemi co prawda w sposób najłatwiejszy do przełknięcia. Łatwe do przełknięcia — niełatwe, nie zmienia to w niczem zasługi tego, który je podał.

W obecnej chwili ma Bałucki „w robocie" komedję p. t. „Ciepła wdówka", której sceny układa i dla której gromadzi typy. Kiedy zabierze się do pisania? A no, gdy dostateczna liczba materjału zebraną lub stworzoną zostanie.

Tedy „Klub kawalerów" jest ostatnią komedją Bałuckiego, wypuszczoną w świat z pracowni krakowskiej.

Pierwszy pomysł do niej nosi datę 1883-go r. Przynajmniej *tytuł* jej powstał już podówczas w notatkowej książeczce autora. „Klub" atoli napisany został i poszedł po raz pierwszy na scenę dopiero latem ubiegłego roku. Grała go trupa poznańska w ogródku.

Niebawem wystawiona w Krakowie i Lwowie komedja doznała i doznaje tam dotąd największego ze wszystkich sztuk Bałuckiego powodzenia.

Dwakroć na przedstawieniu „Klubu" obecny w Krakowie Juljan Klaczko, chyba sędzia dostatecznie wybredny, odchwalić się nie mógł i samej sztuki i jej wystawienia.

Nie dziw przeto, że pomyślano o takiej gratce i w teatrze naszym i że na wczorajszą premjerę do Rozmaitości zabrakło dla wielu biletów.

Czy może też chciano pod dobrą wróżbą rozpocząć rok nowy?

Przyznajmy z góry, że trudno o lepszą wróżbę. Ubawiono się doskonale.

Akt pierwszy rozgrywa się w restauracyjnej sali, sąsiadującej z siedliskiem klubu przysięgłych, niezłomnych kawalerów, w skład którego wchodzą: p. Rapacki—czterdziestoletni wujaszek, kawaler... z musu; p. Frenkiel—literat, kawaler... z zasady; p. Szymanowski—uosobienie nieśmiałości w stosunkach z płcią piękną, kawaler dzięki tej właśnie niepokonanej bojaźliwości; p. Wolski—motyl salonowy, kawaler... dla wygody; p. Tatarkiewicz—uciekinier z przed domowego ogniska, kawaler... na złość żonie, wreszcie p. Nowicki—członek-kandydat.

Oklaski witają pojawienie się p. Lüdowej. Najniedomyślniejszy widz odgaduje łatwo, że ona to właśnie przewróci głowę wszystkim członkom sławetnego klubu i — wielu innym... w sali Rozmaitości.

Akt drugi — w Krynicy.

No, jeśli tak właśnie wygląda *kurhaus* tamtejszy, czy też *casino*, to niema czego winszować. Widzieliśmy piękniejszy w... Birsztanach.

„Klub" popędził tam w komplecie za p. Lüdową. Tualeta jej z drugiego aktu bardzo do twarzy, ale może mało stosowna jako strój wieczorny spacerowy: *matinée* koloru *fraises écrasées*, ubierana koronkami o dużym deseniu. W ręku wachlarz tego co suknia koloru i pęk świeżych konwalij. P. Lüdowa wygląda prześlicznie, że nie wiedzieć: czy piękniej gra, czy piękniej wygląda.

Sensację sprawia pojawienie się p. Dziudziulińskiej (czy mi się zdaje, że na imię jej Lucyna?).

Akt kończy się polką, odtańczoną przez p. Szymanowskiego i p. Chraszczewską, ku „wysokiej" uciesze.

Akt trzeci — ogródek domku w Krynicy, w głębi z nieokreślonym dokładnie pejzażem. Wątła roślinność; zwłaszcza jedna topola, o którą w żaden sposób oprzeć się nie może p. Tatarkiewicz bez zachwiania całem drzewem... Wiadomo... kuracjusz krynicki! To kuracja tamtejsza tak srodze wzmacnia.

„Klub kawalerów" rozbity zostaje — strzałami Amora.

Pamiętam sale teatralne tak pełne jak wczoraj, ale z trudnością przypominam sobie salę tak szczerze rozbawioną.

Po każdym akcie wywoływano owacyjnie artystów, darząc zwłaszcza oklaskami wyborową trójkę kawalerów: pp. Szymanowskiego, Frenkla i Wolskiego.

Notuję z pamięci parę *bon mots*, przypominających owo z „Domu otwartego": „kobieta —jak owoc: im dojrzalszy tem skłonniejszy do upadku".

Dziudziulińska (do Wygodnickiego): Tak, mąż jest niezawodnie głową, ale żona jest szyją, która głowę w ruch wprawia.

W innej scenie:

Piorunowicz. Niestety, małżeństwo to — chrzan. Człowiek płacze za każdym razem gdy go dotknie, a zawsze doń powraca.

Po filipice przeciw małżeństwu Wygodnickiego w pierwszym akcie komuś z pierwszego rzędu krzeseł wyrywa się na cały głos: „Brawo!" Śmiech homeryczny wita ów mimowolny wykrzyknik... kandydata na członka klubu kawalerów lub... duszy zbolałej.

Sztukę wystawiono, względnie do *mise en scène* takiego „Paryżanina", „Pierwszej wyprawy księcia Richelieu," i innych sztuk kilku — skromnie. Sala restauracyjna była znośną, ale widoki Krynicy przypominały wielce... „Pana Damazego." Zwłaszcza zieleń ogrodów i klombów domaga się gwałtownie odświeżenia. Czy mamy, jak cała przyroda, czekać na to odświeżenie — do wiosny?

Sala była przepełnioną i sądząc, po przyjęciu wczorajszej premjery, „Klub" ma długi szereg widowisk przed sobą. *J.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 2—10-go b. m. włącznie trwać będą egzaminy kandydatów lub kandydatek, nowo zapisujących się do warszawskiego instytutu muzycznego na drugie półrocze roku szkolnego 1890/91. Kurs nauk rozpocznie się d. 15-go b. m.

— Z d. 2-im stycznia rozpoczyna się drugie półrocze szkolne w istniejącej przy Towarzystwie muzycznem szkole. Program nauk obejmuje: 1) śpiew solowy przez prof. Wł. Millera; 2) nauka na instrumentach dętych, t. j. na flecie prof. Tomaszewski, na klarynecie i oboju prof. Sokołowski, na trąbce, waltorni i puzonie prof. Malinowski, na kontrabasie prof. Meyer, na fagocie prof. Makarewicz; 3) kurs historji muzyki prof. Kleczyński; 4) klasę dykcji i deklamacji pp. J. Kotarbiński i Wł. Szymanowski; 5) bezpłatny wykład nauki śpiewu zbiorowego, oraz zasad muzyki prof. Noskowski; 6) próby chóralne pod kierunkiem dyrektora Towarzystwa; 7) klasę śpiewu zbiorowego dla dzieci płci obojga prof. Noskowski.

— Od d. 2-go stycznia w Warszawie kasa główna Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej wypłacać będzie następujące papiery wartościowe: przedpłatę na poczet dywidendy za rok eksploatacyjny 1890-ty № 24 w wysokości rs. 1 kop. 50; umorzone w r. 1890-ym obligacje serji I-ej po 500 franków; kupony procentowe za drugie półrocze r. 1890-go od obligacyj serji I-ej № 61 w wysokości fr. 7.50 po potrąceniu 5% podatku skarbowego; umorzone w r. 1890-ym obligacje serji VII-ej po rs. 100 i 500; kupony procentowe za drugie półrocze r. 1890-go № 1 po rs. 2 i 10. Niezależnie od powyższych walorów, spłacane będą jednocześnie: nowo wypuszczone 4-procentowe obligacje, wylosowane w r. 1890-ym po 125, 625 i 1,250 rubli w złocie, oraz kupony od tych obligacyj № 1.

— W dniu jutrzejszym, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędą się dwie pogadanki dla członków, a mianowicie: o godz. 6-ej wieczorem mówić będzie p. Franciszek Szanior o kwiaciarstwie gruntowem, a o godz. 7-ej p. Józef Kaczyński o warzywnictwie.

— D. 3-go stycznia, o godz. 11-ej przed południem, odbędzie się posiedzenie zarządu kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 30-ym z. m.: Władze sądowe wytoczyły proces o zaburzenie spokojności publicznej literatom: Wilhelmowi Feldmanowi i Ernestowi Breiterowi ze Lwowa, oraz sześciu ich towarzyszom z młodzieży tutejszej. Rozprawa ma być jawną.—Jeden z akademików, przewodniczący Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, z uchwały senatu akademickiego, został relegowany na dwa półrocza. Przyczyną tej kary miały być niewłaściwej treści piosenki, śpiewane wśród kolegów w kawiarni, a ubliżające jednej z artystek.—Ruch wychodźczy do Ameryki znacznie się zmniejszył obecnie, lecz tylko silne mrozy, trwające już czas dłuższy, tak zbawiennie oddziaływają na gorączkę emigracyjną.—Czynią tu starania o zaproszenie Władysława Mierzwińskiego na dwa koncerty w końcu stycznia. Bilety zostałyby niezawodnie z góry rozkupione. — Trwające dotychczas na klinikach tutejszych doświadczenia skuteczności limfy Kocha w leczeniu gruźlicy przynoszą wielki szereg rozczarowań. Towarzystwo lekarskie wszystkie wyniki badań, ujęte w jedną fachową całość, zamierza ogłosić dla wiadomości świata lekarskiego. — Dziś wieczorem odbędzie się wybór wiceprezydenta miasta, którą to godność w ostatniem sześcioleciu piastował p. Józef Friedlejn, właściciel księgarni.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 30-go z. m.: Sprawa budowy nowego teatru we Lwowie odłożona znowu *ad calendas graecas.* Nadeszła właśnie decyzja ministerjum, że rząd nie przystaje na projektowaną zamianę gruntów sądowych z zakupioną realnością. Miasto kupiło za 100,000 złr. na ten cel kamienicę na placu Halickim, która teraz będzie musiała być użyta na targowicę. Może wobec tego wrócą do zaniechanego projektu wystawienia teatru w ogrodzie po-jezuickim. Byłoby to najracjonalniej!—Dyrektor zakładu im. Ossolińskich, dr. Kętrzyński, obchodził w tych dniach 25 letni jubileusz. Składali mu życzenia urzędnicy i wicekurator zakładu prof. Małecki.— Jutro odbędzie się we Lwowie spis ludności, który będzie miał dla miasta doniosłe znaczenie. — Budowa pałacu sprawiedliwości we Lwowie rozpocznie się stanowczo z wiosną r. 1891-go. Koszt budowy wyniesie 400,000 złr.

× **Paderewskiego** utwory popularyzują w Paryżu— damy wielkiego świata. Żaden raut w *high-life*'ie, żaden *five o'clock* odbyć się nie może bez wykonania paru kompozycyj naszego artysty, cieszącego się dziś w Paryżu wyjątkową popularnością. Tak np. na ostatnim raucie u księżnej Aleksandrowej Bibesco sama pani domu, wirtuozka zawołana, wykonała ku uciesze swych gości „Koncert" Paderewskiego. Naturalnie dzienniki rozpływają się nad grą księżnej i kompozycją *maestra*, któremu za tradycyjną „trąbę rozgłosu" służą dziś najpiękniejsze usteczka najwykwintniejszych paryżanek.

× **Nowy utwór sceniczny Spielhagena** pod tytułem „W czasach żelaznych" (*In eiserner Zeit*), wystawiony po raz pierwszy w wiedeńskim Volkstheater, doznał jaknajlepszego przyjęcia.

× **Oszczędności ministra.** Rouher, pierwszy minister Napoleona III-go, w ciągu całej swej karjery dyplomatycznej i służbowej zdołał zaoszczędzić *summa summarum*... 250,000 fr. Za te pieniądze kupił sobie pan minister kamienicę, a gdy najwyższe w państwie stanowisko opuścić trzeba było, sprzedał ją za 600,000 fr. To był jego cały majątek. Na szczęście, małżonka jego posiadała znaczny fundusz. Ten pokrył posagi córek i pozwolił zmarłej niedawno pani Rouher utrzymać dom swój do końca życia na odpowiedniej stosunkom i wpływom stopie.

× **Słynne wyścigi w Longchamps** pod Paryżem o mały włos, że nie dobiegły kresu. Grunt, na którym znajduje się tor wyścigowy, jest własnością miasta Paryża. „Jockey-club", urządzający rzeczone wyścigi, płacił Paryżowi dzierżawy 50,000 fr. Obecnie stolica zażądała od „Jockey-clubu" opłaty rocznej w kwocie 100,000 frank. „Jockey-club" zawahał się; przyszło do sesyj burzliwych, znalazła się silna opozycja przeciw „wyzyskowi"; wyścigi w Longchamps, słynne, rozgłośne, pierwszorzędne świata wyścigi, zawisły na włosku. Ostatecznie „Jockey-club" poddał się i—płacić będzie rocznie dzierżawy 100,000 franków!

× **Pogrzeb indyjski.** W Montanie (Ameryka Północna) powieszono czterech indjan, ukaranych za liczne przestępstwa. Na pogrzebie zebrało się do dwustu ich ziomków i otoczyło wykopaną mogiłę. W chwili, gdy ciała wisielców do niej złożono, jeden indjanin odciął sobie dwa palce u ręki i rzucił je na trupy, inny rozciął sobie głęboko ramię i część twarzy, jakaś matka „oskalpowała" dwoje swoich dzieci. Ranni pochylili się nad mogiłą tak, aby krew strumieniem na trupy płynęła. Reszta indjan wyła i tańczyła dokoła mogiły. Policji z trudnością udało się wściekły tłum rozpędzić. Ponieważ wisielców pogrzebano według katolickiego rytuału, przeto indjanie czuli się w obowiązku w ten sposób, krwią własną zmazać z ich trupów piętno chrześcijańskie.

— *Sprostowanie.*—W miejsce powinszowań noworocznych złożyli: Władysławowie Gorscy z Leonowa rs. 1 na osady rolne i rs. 1 na nędzę wyjątkową, Franciszek Olszewski z żoną rs. 2 na wpisy, Stanisław Ludwik Kronenberg rs. 5 dla Towarzystwa dobroczynności.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

WITALIS SKRZYNECKI,

obywatel gubernji wołyńskiej, urzędnik dr. żel. warszawsko-terespolskiej,

w wieku lat 46, po długich i ciężkich cierpieniach, w nocy z dnia 1-go na 2-gi stycznia 1891 r. życie zakończył. O dniu pogrzebu później będzie ogłoszone. —39—

Ś. P.

Marja z Tyszków Ciunkiewicz,

żona notarjusza, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 31 grudnia 1890 r., przeżywszy lat 47. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, dzieci, siostra i bracia, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra dnia 3-go stycznia 1891 r., t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —36—

† **Ś. p. AUGUSTA ZALESKA,**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 31-ym grudnia 1890 roku, przeżywszy lat 68. Pogrążeni w smutku: brat i siostry, oraz siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im stycznia 1891 r., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w koście

le katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. —2—

† Ś. p. Wincenty Ratomski,

ó. obywatel ziemski, dnia 1-go stycznia 1891 r. spoczął w Bogu, przeżywszy lat 70. W nieobecności rodziny zaprasza się życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 4-go stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—38—

† W sobotę, tj. dnia 3 go stycznia, o godzinie **10-ej** zrana jako w dniu imienin

Ś. p. Juljana Billinga,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), odbędzie się żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4593

† W dniu 3-im stycznia 1891 r., jako w drugą rocznicę śmierci

Ś. p. LUDWIKI KOEHLER,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. **10¼** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. —4532

† W sobotę, to jest dnia 3-go stycznia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. ZYGMUNTA ŁEMPICKIEGO,

b. rejenta, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** rano, odprawiona zostanie za spokój duszy jego żałobna wotywa, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. 2—4591—

† Dnia 3-go stycznia, to jest w sobotę, w kościele św. Antoniego, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. KACPRA ŚLIWICKIEGO,

na które pozostała rodzina zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —4590—

† W sobotę, tj. dnia 3-go stycznia, jako w wigilję imienin ś. p. **d-ra Tytusa Chałubińskiego**, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała wdowa zaprasza osoby życzliwe. —4572—

† Dnia 3-go stycznia, jako w dzień imienin

ś. p. DANIELA GEYER,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała osierocona wdowa z dziećmi zaprasza matkę, braci, życzliwych i znajomych. —3—

† Za duszę 35

ś. p. Edwardowej LEO

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-paulińskim wprost ulicy Mostowej.

† W sobotę, to jest dnia 3-go stycznia 1891 r., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

s. p. LUDWIKA ZAREMBY.

b. prezydenta m. Włocławka w kościele św. Karola Boromeusza, o godz. **10-ej** zrana. odprawiona zostanie za spokój duszy żałobna wotywa, na którą pozostała żona i dzieci zaprasza krewnych i znajomych. —4—

† Jutro, to jest w sobotę, jako w oktawę pogrzebu

ś. p. Jana Rutkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-ej i pół** zrana za spokój jego duszy. —9

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Bombaj 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu wyjechał do Achmedabadu.

Petersburg 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dzienniki podają pogłoskę, jakoby przy ministerjum oświecenia miała być utworzona komisja do rewizji programów szkół wiejskich.

Petersburg 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* pisze, że kwestja zreorganizowania domów wychowawczych została ostatecznie roztrząśnięta w radzie opiekuńczej i przyjęto wprowadzenie tylko jawnego przyjmowania dzieci nieprawych, przyczem tylko dzieci ubogich będą wychowywane na koszt skarbu.

Petersburg 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Departament rolnictwa zamierza przeprowadzić w r. 1891-ym próby siania w gubenjach południowych rychło dojrzewającego ryżu, który się sprzątą w sześćdziesiąt dni.

Petersburg 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Sąd okręgowy skazał redaktora *Syna Otieczestwa*, p. Kupletskiego, za umieszczenie korespondencji, w której niejaka Szestowa była oskarżona o propagandę odszczepieństwa, na zamknięcie w wieży na trzy miesiące i karę pieniężną 100 rs.

Petersburg 1-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj dziennikarskich, do rady państwa wniesiono projekt ustawy banku, otwierającego się wyłącznie dla fabrykantów cukru i osób, prowadzących hurtowy handel cukrem.

Humań 1-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Linja Koziatyn—Humań została oficjalnie otwarta.

WYŚCIGI WARSZAWSKIE.

Petersburg 2-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Głównozarządzający stadninami rządowemi, po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych, postanowił, że sezon wyścigowy warszawskiego Towarzystwa wyścigów konnych ma trwać od d. 20-go maja do d. 14-go czerwca.

SYTUACJA FINANSOWA.

Wiedeń 2 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Neue freie Presse* powiada: Klucz położenia finansowego Europy znajduje się obecnie w russkiem ministerjum finansów. Wpływ Rosji na pieniężne rynki europejskie wyraża się w aktywach jej, ulokowanych w Niemczech, Holandji, Francji i Anglji. Wynoszą one około 21 miljonów funtów sterlingów, to znaczy tyle nieomal, ile znajduje się gotówki w banku angielskim. (*Aj. półn.*)

NIEMCY W AFRYCE.

Berlin 1-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd nakazał w drodze telegraficznej Wissmanowi przesłać niezwłocznie do Berlina raporta Emina baszy, o których jest mowa w piśmie Wissmana, a które on zatrzymał u siebie. Główną podstawę oskarżeń przeciw Eminowi stanowi zarzut Stokesa, że Emin w wojnie domowej pomiędzy potomkami wielkiego króla Mirambo, Pandaszarą i Karemą wziął stronę pierwszego z nich, władnącego ludem Wanjamwesi, skutkiem czego przyszło do krwawego starcia z wojowniczem plemieniem Watuta, podlegającem Karemie i w starciu tem zginął porucznik niemiecki, Langheld, z kilkoma żołnierzami. Dzienniki tutejsze przyznają rację Eminowi, ponieważ plemię Watuta słynie z dzikości i okrucieństwa. *Kreuzzeitung* tylko broni Wissmana.

FUNDACJA.

Wiedeń 2-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Fundacja Hirscha została zatwierdzona.

MUZEA WATYKAŃSKIE.

Rzym 1 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zwróciło tu powszechną uwagę ostre wystąpienie organu Crispiego, *Riforma*, przeciw naznaczeniu przez Papieża drobnej opłaty na służbę za wejście do muzeów watykańskich. *Riforma* grozi odebraniem muzeów w zarząd państwa, utrzymując, że naznaczenie poboru opłaty sprzeciwia się prawu o t. zw. rękojmiach papieztwa (którego Papież formalnie nigdy nie uznał; *przyp. red.*).

SZPIEGOSTWO WOJENNE.

Rzym 1-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Potwierdza się, że przed kilkoma dniami schwytano w okolicy Nizzy oficera francuzkiego, będącego w posiadaniu kompromitujących papierów. Odstawiono go do granicy francuzkiej. Mówią, że Włochy literalnie zalane są obecnie oficerami francuzkimi, którzy pełnią funkcje wywiadowcze.

MISJONARZE.

Paryż 1-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kardynał Lavigerie ustanowił w Biskrze pięćdziesięciu misjonarzy, którzy po wyuczeniu się narzecza sudańskiego mają rozpocząć działalność misyjną w Saharze.

FORTYFIKACJE PARYŻA.

Paryż 1-go stycznia. (*Tel. Biura koresp.*)— Komisja rzeczoznawców, zwołana przez Freycineta, oświadczyła się za zniesieniem fortyfikacyj Paryża.

SPOTKANIE Z PARNELLEM.

Paryż 1-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — We wtorek przybyli do Boulogne z Anglji: Parnell, dwaj Redmondowie, dr. Kenny, Scully i dr. Clancy; prawie równocześnie przybyli do Paryża: O'Brien i Gill. Wieczorem odbyła się pierwsza konferencja.

Boulogne sur Mer 1-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Parnell odjechał wczoraj ze swymi przyjaciółmi z powrotem do Londynu, O'Brien i Gill do Paryża. O rezultacie wtorkowej konferencji panuje dotąd głębokie milczenie.

Petersburg 2 stycznia. (*Tel. Aj. p.*)—Do *Nowosti* telegrafują z Belgradu, że król Milan podobno wstępuje w powtórne związki małżeńskie, z Londynu zaś, że O'Brien miał doradzać Parnellowi, ażeby na jakiś czas zrzekł się działalności politycznej.

ROKOSZ INDJAN.

Nowy Jork 1-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Omahy telegrafują pod d. 31-ym z. m.: Goniec przybyły do obozu wojsk amerykańskich donosi, że misja w Claycreek, złożona z kilku księży, kilku sióstr miłosierdzia i wielu dzieci, została przez indjan spalona. Kawalerja pośpieszyła na pomoc. Przyszło do krwawej utarczki, w której wojska amerykańskie znowu straciły kilku ludzi. Rokosz indjan przybiera coraz ogólniejsze rozmiary.

Waszyngton 1-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) Krwawa bitwa z indjanami w okolicy Porcupine-Creek sprawiła tu wstrząsające wrażenie. Wojska amerykańskie utraciły 75 ludzi w zabitych i rannych. Ajencja Unji w Pineridge, gdzie znajduje się drobny oddział piechoty, otoczona jest przez 5,000 siuksów.

Wiedeń 2-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Z powodu wielkich zamieci śnieżnych, wiele poczt nie nadeszło.

Budapeszt 2 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes gabinetu, hr. Szapary, odpowiadając na powinszowania noworoczne sejmu, oświadczył, że rokowania handlowe z Niemcami idą pomyślnie. Rezultat ich wzmocni przymierze i stworzy podstawę do dalszych traktatów z Rumunją i Serbją. Pokój wyznaniowy należy utrzymać.

Kraków 2-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*) — Główna wygrana pożyczki krakowskiej 25,000 złr. padła na nr. 27,347, wygrana 2000 złr. na nr. 44,059, po 600 złr. wygrały nra: 12,823, 22,084, 37,916, 43,239 i 55,834.

Berlin 1-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zwolennik idei Stoeckera, prezes brandenburskiego konsystorza ewangelickiego, Hegel, otrzymał także dymisję. (*Aj. półn.*)

Rzym 1-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królestwo włoscy mają być rodzicami chrzestnymi świeżo urodzonego syna cesarza Wilhelma.

Rzym 1-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Na wczorajszem zgromadzeniu archeologów oświadczył Rossi, że odkryto szczątki bazyliki św. Sylwestra z IV-go wieku, w której znajdują się groby sześciu Papieży.

Londyn 1-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Biuro Reutera donosi z Aten: Ponieważ rząd tutejszy podejrzywał, iż znaczna liczba wychodźców kreteńskich zamierza udać się z bronią w ręku na wyspę, celem wywołania tamże rozruchów, nakazał przeto eskadrze greckiej, znajdującej się pomiędzy przylądkami Sumum i Matapan, aby konfiskowała wszelkie okręty płynące do Krety z bronią lub amunicją.

Berlin 2-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —

Ruble w gotówce 237 30 (onegdaj 237.60)
Ruble na dostawę 237 25 (onegdaj 238.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. E. B., prenumeratorowi.*— Zasady wzmiankowanej gry pozwalają na kupienie wyświęconej karty w każdym czasie. z zastrzeżeniem jednak, aby kupujący posiadał już lewę; co do drugiej kwestji, to niema wątpliwości, że można w obu wypadkach i na tej możności opiera się często cała finezja krycia.

— *Kalinie.* — Rodzina „Wojnów", pochodząca od szczepu „Wojna", t. zw. „Hrycynów", pieczętowała się herbem „Korczak", rodzina podskarbiowska herbem „Trąby", inna zaś rodzina herbem „Przyjaciel". Wojnowie, pochodzący od szczepu „Wojno", pieczętowali się herbami: „Nałęcz" i „Ostoja". Urzędowy atoli spis szlachty Królestwa Polskiego i rodzinę „Wojno" zalicza do herbu „Trąby".

— *Gapskiemu.* — *1-o* we fraku; *2-o* jeżeli pierwszy raz—we fraku, za drugim i t. d.—w surducie: *3-o* stanowczo frak.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 2-go stycznia). Do rozwinięcia ruchu na punktach targowych, który zwykle maleje po większych świętach, przyczyniły się świętach Bożego Narodzenia dostawców też sporo przybyło. Ceny normowęły się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 8-funtowy po 10, 10½ do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** sprzedawano jak przed świętami. *Wołowina* w lepszych częściach funt po 12 do 14 kop., w gorszych 9 do 10 kop., polędwica, 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 15—16 kop., w innych częściach 11—13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 11—13 kop., w innych częściach 9 do 10 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2. — **Drób** obficie dostawiony, nie zdrożał, indyki od rs. 2 do 3, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony od rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., większe od 50—60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyna** nieco taniej, zające od kop. 60 do rs. 1 kop. 35, sarny od 12—15 rs. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para rs. 1.00, kaczki dzikie rs. 1 kop. 20, kwiczołów para kop. 35.—**Ryby** taniej niż zeszłym tygodniu, sprzedawano łosoś świeży funt rs. 1.00, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 14—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 13 do 15 kop., karpie śnięte funt od 15 do 16 kop., wszelkie inne ryby funt od 9—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 75 kop., większych rs. 1.50 do 2.—**Nabiał** nie drożej, mleko niezbierane kwarta 8—8½ kop., zbieranego 4½—5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27½ do 35 kop. funt, solone 25—30 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.20 do rs. 1.30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4½ kop.—**Oleje**: makowy kwarta kop. 50 słonecznikowy 40, rzepakowy 30.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop.. gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańczy 5 do 6 kop. — **Warzywa** sprzedawano jak dawniej: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek 1½ kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 6—10 kop., kalafjory sztuka od 5—7½ kop.—Spora ilość straganów z zabawkami, piernikarskiemi i t. p. zaległa placyk szczególniej za Żelazną bramą. Głównie na placyku przy ogrodzie Saskim rozsiedli się sprzedawcy świerków oraz wszelkich ozdób do tychże. Ceny nie są wyższe niż na nasze święta. W ogóle trzymają się od rs. 1 do 3 za wysokie drzewka. Ruch trwać będzie od niedzieli do poniedziałku w południe.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 2-go stycznia. Pora świąteczna, a przytem piątek, nic więc dziwnego, iż na dzisiejszym targu prawie obrotów nie było. Pszenicy zupełnie nie dowieziono. Żyta wystawiono na sprzedaż kilka drobnych partyjek; wyborowe ziarno sprzedawanó po rs. 4.60 do 4.65, średnie po 4.50. Owsa dostarczono 200 korcy, kupowano tylko na detal po rs. 2.45 do 2.60, stosownie do gatunku. Siana dostarczono dosyć wiele; oddawano po 30 i 37½ kop., za słomę płacono 22 i 25 kop. za pud.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Drogi Fijołku. Zgadzam się z Tobą? Resztę się dowiesz w sobotę.—Twoja Różyczka. 7

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt wydawnictwa Maurycego Orgelbranda w Warszawie: ***„Człowiek, jego pochodzenie i rasy"***.

Wdowa w średnim wieku, obeznana dobrze z kuchnią, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca na wyjazd lub w miejscu. Świętojańska 15, mieszk. 7. 3632r

b) Zaofiarowane.

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione i podręczne. Fabryka Górskiego, ulica Długa 23. 36762

Jako uczeń do handlu znajdzie pomieszczenie w pierwszorzędnym magazynie młodzieniec przyjemnej powierzchowności, posiadający języki, syn zacnych rodziców. Wiadomość w składzie jubilersko-zegarmistrzowskim, Krakowskie-Przedmieście 7. 3718r

Panna służąca potrzebna, znająca się na krawieczczyźnie, z dobremi świadectwami. Ul. Konwiktorska № 3, do jenerała. 36917

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Wiadomość: Nowiniarska № 8, Friedberg. 36635

Potrzebna jest osoba, która zna doskonale szycie i krój bielizny. Oferty pod „Bielizna" uprasza się złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3727r

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem oraz osoby biorące robotę do domu. Plac Warecki, poczta, mieszkania № 6. 36778

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki do magazynu Pariset, Nowy-Świat № 33. 36751

Potrzebne są panny do kwiatów. Bracka 23, m. 21, stróż wskaże. 36801

Potrzebna uzdolniona panna do bielizny.—Niecała № 6, m. 12. 36836

Zaraz potrzebny młody człowiek do sklepu dla detalicznej sprzedaży wina; kaucja 200 rs., wynagrodzenie 25 rs. miesięcznie, pokój przy sklepie na mieszkanie. Oferty składać w administracji Kurjera Warsz. pod napisem „Wino 200." 36811

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Adres: Widok № 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 36826

Absolutną wyprzedaż towarów łokciowych, szlafroków, bielizny damskiej i mężkiej, kołder i t. p. po cenach najniższych, z powodu zwijania interesu urządza firma „Romana", Erywańska 18, róg Marszałkowskiej. 3735r

B) Najtaniej wachlarze paryskie. Wielki wybór. Leszno 41, J. Lukrec. 35857

Drzewo opałowe sprzedaje się w składzie przy ulicy Pawiej № 44 po rs. 12 za sążeń, a w większych partjach po rs. 11 za sążeń na kolei. 36034

Do sprzedania dwie szafy lustrzane prawie nowe, meble z salonu, kredens, stół jadalny i biurko. Ul. Dzielna 69, m. 4. 36278

Fabryki własnej suknai korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Futro oficerskie i szynel z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Wspólna 57—7. 36795

Fortepian Kralla mało używany sprzedaję za rs. 300. Mokotowska 59, m. 25. 36699

Fortepian wiedeński dobry rs. 200. Twarda 7, mieszk. 31. 3723r

Falbana koronkowa czarna 15, zarzutka biała 7. Wspólna 32—17. 3728r

Fortepian Bezendorfera Wiedeński, w zupełnie dobrym stanie za 170 rubli. Freta 47, m. 14. 36456

Fortepian czarny, mało używany, 190 rs. sprzedam. Trębacka 11—10. 1

Futro szopy prawie nowe, kosztowało 120, sprzedam za 35 rs. Smolna № 25, m. 21 lub szwajcar Jan. 36912

Futro mężkie do sprzedania. Nowy-Świat № 41, m. 26. 36909

Fortepian krótki, dobry, sprzedaję za rs. 50. Jerozolimska 84, m. 12, Strzelecki. 36887

Fortepian zupełnie świeży, z angielską mechaniką, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2, Resursa obywatelska. 12

Fortepian Kralla-Seidlera za rs. 240 do sprzedania. Długa № 25, lombard. 36224

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong, stół, krzesła. Zielna 24. 36422

Kredens, półki ozdobne, bibljoteka, biurko, wszystko dębowe, zegar z barometrem-termometrem, lustro, konsolka, firanki, gzymsy, stolik kartowy, mało używane, do sprzedania tanio. Dobra 3, m. 1, przy Tamce, od godz. 9—2-ej. 36902

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 36943

Masło solone litewskie doskonałe. Pianino ładne do sprzedania. Mokotowska 51, mieszkania 14, od 9—3-ej. 36453

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 36362

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 36239

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 36956

Maszyny do szycia używane sprzedaję, kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 36271

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli za bezcen. Ulica Marszałkowska 117, Myszkowski. 36558

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 36959

Otomana 24 rs., szeslong 14, garniturek gabinetowy 35. Hoża № 38, m. 22. 36729

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3616r

Sprzedaję jesionowe: stół jadalny 12 rs., 6 krzeseł 13, biurko nowe 75 etc. Miodowa 3, oficyna 25. 11

Sanki. Jest do sprzedania 10 par sanek, to jest 5 parokonnych petersburskich i 5 par pojedyńczych petersburskich. Ulica Instytutowa № 4 36378

Sanki petersburskie do sprzedania. Przejazd, Mostowskie koszary, szwajcar wskaże. 3708r

Suknia jedwabna electrique, strojna, raz użyta, tanio. Wspólna 26, pracownia. 36725

Tanio do nabycia futro skunksowe w dobrym stanie. Grzybów 6, front, pierwszy sklep żelazny, przy bramie. 36750

Interesa handl. i mająt.

Akurat na czasie do sprzedania sklep na korzystnych warunkach z konfekcją damską i mężką. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3736r

Dom ceny 80,000, w dobrym punkcie, do sprzedania. Pragnący nabyć, złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera lit. L. S. 36609

Dom drewniany z placem frontowym do budowy, położony w dzielnicy Warszawy bardzo ludnej, do sprzedania za niską cenę na bardzo dogodnych warunkach. Do kupna potrzeba małego kapitału. Wiadomość: Miodowa 12, mieszkania 11, od godziny 10 do 12-ej w południe. 36591

Dystrybucyjno-galanteryjny z piśmiennemi materjałami sklep sprzedam. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 36658

Dzierżawcy, wspólnika lub nabywcy poszukuję jedynie dla braku czasu zaraz do interesu węglowego. Wiadomość od 9 do 2-ej w zecerni Kurjera Warszawskiego, w podwórzu na drugiem piętrze. 3705r

Dom murowany 3-piętrowy, przynoszący rs. 2,700, sprzedaję za 19,000, czyli 15% netto, potrzeba 5 do 6,000. Wiadomość: Rybaki 12, mieszkania 5, zrana od 10—12-ej i od 4—6-ej. Tamże pralnię wynajmę. 36777

Fabryka wyrobów maszynowych z motorem gazowym i tokarniami pociągowemi do odstąpienia w każdym czasie; cena rs. 4,000 lub potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 2,000.—Oferty proszę złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod adresem „4,000." 3734r

Kawiarnia lat kilkanaście egzystująca, z dużym wypiekiem ciast. Ul. Sowia № 6. 36925

Kawiarnia z bilardem i całem urządzeniem do sprzedania zaraz z przyczyny ważnych interesów. Róg ulic Mostowej i Nowomiejskiej. 36794

Majątek ziemski, większy, w gub. grodzieńskiej, na samej granicy Królestwa Polskiego, jest zaraz do wydzierżawienia. Gospodarstwo i inwentarz w dobrym stanie, budynki nowe. Cegielnia i piece do pędzenia terpentyny. Wyrób gontów. Na inwentarz, kaucję i dzierżawę potrzebna jest suma około 15,000 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod cyfrą „15,000." 36810

Magle sprzedam tanio. Nowy-Świat № 28, od 5 do 7-ej. Wiadomość na miejscu. 36921

Poszukuję wspólniczki do krawieczczyzny damskiej, z potrzebnemi przyrządami i znajomością fachu. Wiadomość w kiosku naprzeciw Kopernika. 36769

Potrzeba 31 tysięcy na pierwszy numer hypoteki domu murowanego na Pradze. Wiadomość u właścicielki domu, Praga, ulica Targowa № 18—20. 36791

Place w Targówku, stanowić mające od Nowego Roku przedmieście miasta, a z powodu położenia przy plancie drogi obwodowej umożliwiające wprowadzenie bocznic, łączących je z drogami: nadwiślańską, petersburską i terespolską, zdatne pod wszelkiego rodzaju budynki, co do stawiania których wydane zostało właścicielowi zezwolenie władzy wojskowej, są tanio do sprzedania. Wiadomość u S. Eisenberga, Żelazna 78. 3413r

Rubli 2,000 do 12,000 i 25,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 6

Rubli 30,000 razem lub od 10,000 ulokuję, pierwsze numera domów. Procent 7. Pośrednicy wyłączeni. Żelazna 72, mieszkania 2, od 2—4-ej. 36837

Sklep norymbersko-dystrybucyjno-galanteryjny jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna № 12. 36434

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości jest do sprzedania zaraz. Ul. Solna № 10. 36578

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Zakroczymska № 9. 36469

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, między fabrykami, z powodu zmiany interesów do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, ul. Smocza № 28. 36840

Skład mąki i legumin do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 73. 36761

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Wiadomość: Żórawia № 28. 36760

Sklep mydlarsko-norymberski sprzedam zaraz tanio. Wiadomość: Bracka № 25, w sklepie pieczywa. 36759

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Nizka № 60. 36743

Sklep sprzedam tanio z powodu wyjazdu.—Leszno 49. 36736

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 58. 36815

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ul. Burakowska № 1. 36789

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Krochmalna № 44. 36642

Szynk wódek do sprzedania w każdym czasie na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie wędlin, Niecała № 3. 36793

Skład węgla w najwięcej zaludnionej dzielnicy miasta, na bardzo dogodnych warunkach natychmiast do odstąpienia. Wiadomość Chmielna № 106, w składzie węgla. 36568

Skład węgla kompletnie urządzony, z koniem, wozem węglarskim, do sprzedania bardzo tanio z powodu otrzymania posady.—Wiadomość: Nowy-Świat № 44, w dystrybucji. 36858

Sklep z pokoikiem z powodu nagłej zmiany odstąpię zaraz za 60 rs. Ulica Fabryczna № 24. 36947

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu objęcia posady i słabego zdrowia żony. Leszno 31. 8

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 83, w sklepie. 36922

Sklep kolonjalno-spożywczy z kantorem pism, naglona potrzebą sprzedam tanio.—Freta № 10. 36900

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 28r

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny sprzedam zaraz. Ulica Bednarska № 9. 36915

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep mydlarski z mieszkaniem. Krakowskie-Przedmieście № 71. 36738

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep wiktuałów, egzystujący od lat 25. Ul. Zakroczymska № 5. 36800

Lokale.

Do wynajęcia od 8 stycznia r. p. lokal na szynk, bawarję lub warsztat. Ulica Zgoda № 6. 36808

Dwa małe lokale bez wilgoci od stycznia. Nowy-Świat 25. 36772

Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro. Żórawia 23, mieszkania 2, od 4-tej do 6-tej. 36914

Ładny pokój umeblowany, opał, usługa. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 36916

Nowy-Świat № 55, m. 4, do wynajęcia salon frontowy, umeblowany, o trzech oknach i 2 pokoje oddzielnie umeblowane, z usługą i samowarem. 3

Pokój obszerny, meblowany, zaraz, samowar, obiady. Hoża 11, m. 3. 36555

Poszukuje się mieszkania z porządnem wejściem, złożonego z 4 pokoi, w okolicy ulicy Chmielnej. Oferty uprasza się składać w kantorze składu Koszelewa, ulica Nowogrodzka № 7. 36542

Pokój ładny z wspólnym przedpokojem od Nowego Roku do wynajęcia. Nowolipie № 15, m, 4. 36733

Pralnia do wynajęcia na Podwalu. Wiadomość: Rybaki 12, mieszkania 5, od 10—12 i od 4—6. 36776

Poszukuje się od Nowego Roku dwóch pokoi z przedpokojem, kuchnią lub bez, w stronach: Marszałkowskiej, Brackiej, Alei Jerozolimskiej. Oferty: W. G. w Kur. Warsz. 3730r

Potrzebny pokój duży, ładnie umeblowany, z ładnem wejściem, najwyżej 2-e piętro. Adres: Chmielna 7, m. 29. 16

Pokój wspólny dla inteligentnej kobiety jest do wynajęcia; również na dobrem pianinie można egzercytować się. Chmielna № 30, mieszkania 13. 36897

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 36682

Pokoik z życiem i usługą do wynajęcia. Mazowiecka 20, m. 2. 36612

Skład z windą obszerny, widny i suchy, na 1-m lub na 2-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość w biurze technicznem, Miodowa 15. 35814

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, zlewem, wodociągiem i trzema przyległemi pokojami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 35950

Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, z pięknym widokiem, tanio do najęcia zaraz. Dobra 3, przy Tamce. 36901

W każdym czasie do wynajęcia w świeżo odrestaurowanym domu przy ulicy Nowy-Świat № 2, z widokiem na plac św. Aleksandra i Aleje Ujazdowskie: 5 pokoi na 1-m piętrze, z dużym salonem i balkonem; 6 pokoi na 1-m piętrze, z dużym salonem i balkonem, oraz ze wszelkiemi wygodami; tamże do wynajęcia 1 sklep narożny z 3-ma pokojami, oraz 2 sklepy pojedyńcze. 36768

3 lub 4 pokoje frontowe, umeblowane, przedpokój, kuchnia. Bracka 9, m. 12. 2

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ciepłe, suche widne, 1-e piętro, od Nowego Roku do wynajęcia. Bracka 17, m. 11. 36428

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 36130

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 3548r

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 35219

Nagrody rs. 50. Przechodząc ulicami: Warecką, placem Wareckim, Świętokrzyzką i Pańską, pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą zgubiono pugilares brązowy, w którym znajdowało się około rs. 100, dwa dowody na wysłany towar towarzystwa russkiego, przekaz na rs. 20, na firmę Halperna, kwit na opłaconą ratę towarzystwa kredytowego miejskiego, oraz różne notatki. Znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat № 51, do magazynu F. Schlagera. 13

Pianistka grająca do tańca na wieczory. Marszałkowska 110—14. 36653

Przyjmuje froterowania podłogi i utrzymywania wszelkie porządki domowe. Miesięczne lub jednorazowo, za bardzo nizką cenę, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Elektoralna 51, m. 14. 36920

Przejeżdżając ulicami: Mazowiecką, Szpitalną i Jerozolimską dnia 29 grudnia, o godzinie 9½ wieczorem, zgubioną została czapka prawdziwa fokowa, z umieszczoną w środku literą metalową J. Łaskawy znalazca raczy odnieść w Aleje Jerozolimskie № 43, m. 20, za nagrodą rs. 3. 36779

Szczenię rasy ratler, brązowo-podpalane zaginęło dnia 24 t. m. Odprowadzić pod № 2 ulica Żórawia, lokalu № 7, za nagrodą rs. 3. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności—pies wabi się „Gyp." 36852

Uprasza się znalazcę paczki z kilku listami, zgubionej we środę wieczorem na ul. Mazowieckiej, o zwrot takowych podług adresu, za wynagrodzeniem. 7

Z kwiatów garnitury balowe po najprzystępniejszej cenie. Kapelusze po cenie kosztu. Wanda Siwińska Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej. 36873

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Декабря (2 Января) 1890/91 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).